



GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz, poniedziałek, dnia 25 marca 1946 r.

Nr. 70

Węgiel niemiecki dla krajów oswobodzonych

Europejska Organizacja Węglowa i jej zadania.

Postanowienia rządu polskiego w sprawie przystąpienia Polski, jako jedynastego skolei kraju, do Europejskiej Organizacji Węglowej, stanowi ważny krok naprzód w dążeniu do zapewnienia ludności Europy do węgla. Polska jest jednym z czołowych producentów węgla w świecie. Rada Organizacji Węglowej powołała Polskę na stanowisko wice-prezesa.

Europejska Organizacja Węglowa powstała przed zakończeniem wojny, ażeby zapobiec wywiązaniu się walki o ograniczone zasoby węgla, znajdujące się na terenie Europy. Organizacja węglowa ma podobne cele, jak UNRRA, podstawą jej jednak jest porozumienie europejskie, nie zaś światowe, mimo że Stany Zjednoczone są jednym z jej członków.

Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się w maju 1945 r., lecz formalny układ co do jej struktury i celów został podpisany w Londynie dopiero w dniu 4 stycznia 1946 r.

Transport i produkcja.

Organizacja Węglowa nie spełnia funkcji wykonawczych, natomiast wskazuje rządowi, należącym do niej państw sposób słusznego rozdziału i zwiększenia zasobów węgla. Rada powołała szereg podkomitetów, z których dwa są najważniejsze: 1) Podkomitet transportowy, działający w ścisłym porozumieniu z centralną Europejską Organizacją Transportu Śródlądową (E.C.I.T.O.), którego zadaniem jest wskazanie sposobu pokonania trudności transportu węgla z kopalni do konsumenta; 2) Podkomitet produkcji, który daje wskazówki, dotyczące najlepszych sposobów zwiększenia produkcji węgla.

W wyniszczonej Europie brak 50% węgla.

Sprawą zaopatrzenia i zapotrzebowania zajmuje się Komitet Planowania, do którego kierowane są żądania krajów, dotyczące potrzeb oraz wykazy zasobów w krajach produkcyjnych. Zapotrzebowanie Europy na węgiel znacznie jeszcze przekracza możliwości zaopatrzenia, — np. w ostatnim kwartale 1945 r. suma zapotrzebowań rozpatrywanych przez komitet, wynosiła ca 14.100.100 ton, podczas gdy do rozporządzenia było 7.228.000 ton. Produkcja węgla we Francji, Belgii i Holandii w momencie kapitulacji Niemiec wynosiła zaledwie 50, 40 i 30% produkcji przedwojennej.

Dostawy z Niemiec.

Jednym z najważniejszych zadań Rady jest dokładna kontrola przemysłu węglowego w Niemczech i dopilnowanie, by węgiel niemiecki nie był użyty na rozbudowę ciężkiego przemysłu niemieckiego, lecz na zaopatrzenie wyswobodzonych krajów Europy i ich ludności.

Program Rady przewidywał eksport 10.000.000 ton węgla niemieckiego do oswobodzonej Europy w okresie od chwili zakończenia wojny do końca 1945 r. i dalszych 15.000.000 ton w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku 1946.

Rezolucja zjazdu chłopów socjalistów

Warszawa. Zjazd chłopów socjalistów, jaki z końcem ub. tygodnia odbył się w Warszawie, uchwalił rezolucję polityczną i gospodarczą.

W rezolucji politycznej zjazd stwierdził słuszność polityki jednolitego frontu klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, ściślejszej współpracy ze wszystkimi siłami demokratycznymi w Polsce.

Wola wszystkich chłopów w Polsce jest, aby wielkie reformy społeczne, reforma rolna i unarodowienie przemysłu, nie zostały zaprzepaszczone, lecz były umocniane i pogłębiane w imię przebudowy życia w Polsce.

Rezolucja stwierdza dalej, że wieś polska potępiła i napiętnuje wszystkich tych, którzy zechcą podważyć podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego i naruszyć spokój wewnętrzny.

Oświadczenie ministra Rzymowskiego

Warszawa, 24. 3. W związku z licznymi komentarzami, jakimi prasa krajowa i zagraniczna opatrzyła niektóre ustępy przemówienia min. Bevina w sprawie oddziałów wojska polskiego zagranicą, korespondent PAP zwrócił się do min. Rzymowskiego z zapytaniem: „Czy uchwały Konferencji Wielkiej Trójki w Jaltcie, w dniu 11 lutego 1945, dały któremukolwiek z narodów sojusznicznych jakies specjalne uprawnienia

Rokowania handlowe polsko-bułg.

Warszawa, 23. 3. Do Warszawy powróciła delegacja, która prowadziła w Bułgarii rozmowy wstępne na temat wymiany gospodarczej między obu krajami. Wraz z delegacją polską przybyła do Warszawy delegacja bułgarska. Delegacja bułgarska, pod przewodnictwem posła bułgarskiego w Polsce, ministra Tagarowa, składająca się z 12 osób, przybyła celem przeprowadzenia właściwych rozmów dla zawarcia umowy handlowej. Za kilka dni przyjedzie do Warszawy bułgarski minister handlu i przemysłu, p. Dymitr Nelkow, który obejmie przewodnictwo delegacji bułgarskiej. Rozmowy obu delegacji rozpoczęła się 22 marca br. (PAP)

Przygotowania do ogólnopolskiego kongresu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Warszawa, 23. 3. W dniu 20 bm. w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się konferencja przygotowawcza do ogólnopolskiego kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który odbędzie się w Warszawie w maju br.

Do komitetu organizacyjnego powołani zostali przedstawiciele szeregu organizacji społecznych, — jak Związku Samopomocy Chłopskiej, Centr. Komisji Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych i innych.

W ramach kongresu przewidziany jest szereg imprez artystycznych i sportowych. (PAP)

Plenarne posiedzenie Komisji Centralnych Związków Zawodowych

Warszawa. Dnia 26 marca br., o godzinie 10, odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z udziałem przewodniczących i generalnych sekretarzy Zarządów Głównych oraz przewodniczących Okręgowych Komisji Związków Zawodowych.

Na posiedzeniu tym poruszane będą wszelkie najważniejsze problemy, dotyczące świata pracy: zagadnienie płac i cen, stanowisko Związków Zawodowych wobec wyborów, sprawozdanie delegacji KCZZZ z podróży do ZSRR oraz sprawy organizacyjne. (PAP)

Wobec nadchodzących wyborów do Sejmu zjazd wzywa wszystkich bezrolnych i małorolnych, cały lud wiejski do chronienia jak oka w głowie sojuszu robotników i chłopów i bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Blok demokratyczny zapewni przebudowę gospodarczą i dalsze reformy społeczne, wolność ludu i niepodległość kraju.

Rezolucja gospodarcza mówi o zakończeniu w dziele reformy rolnej, o realizacji zasady uspołecznienia przemysłu rolnego wsi i o przyspieszeniu dzieła odbudowy wsi.

Zjazd podkreślił konieczność pełnego wywiązania się wsi z obowiązku świadczeń rzeczowych.

Zjazd dokonał również wyboru naczelnych władz chłopskich PPS.

Zjazd zakończył się owacją na cześć premiera Osóbki-Morawskiego i ministra Matuszewskiego. (PAP)

do ingerencji w wewnętrzne sprawy polskie, jak to wynikało z jednego ustępu ostatniego przemówienia min. Bevina?

„Uchwały Jaltańskie — oświadczył w odpowiedzi min. Rzymowski — dotyczyły w sprawie Polski jedynie następujących zagadnień:

- utworzenia Rządu Jedności Narodowej;
- uznania go przez rządy sojusznicy;
- stwierdzenia, że w Polsce winny być przeprowadzone wybory;
- omówienia sprawy wschodnich i zachodnich granic Polski.

O żadnej kontroli naszego życia państwowego, przez któregokolwiek z naszych sojuszników, niema naturalnie w dokumencie ani słowa.

Pragnę przy okazji nadmienić, że witam z radością zapowiedzianą przez ministra Bevina likwidację zagadnienia oddziałów wojska polskiego zagranicą.

Rad jestem niezmiernie, że aczkolwiek po tak długim czasie, rząd brytyjski podzielił jednak niezmiennie od początku stanowisko rządu Jedności Narodowej, dające się skreślić w jednym zdaniu: nie mogą istnieć na świecie oddziały wojska polskiego, nie podporządkowane naczelnemu dowództwu wojsk polskich.“ (PAP)

Dekoracja generałów ameryk. krzyżem „Virtuti Militari“

Frankfurt n. M. W dniu 21 marca rb. w kwatrze głównej amerykańskich sił zbrojnych w Europie, w Frankfurtie nad Menem, odbyła się uroczystość dekoracji dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie, gen. Mac Narneya i szeregu innych generałów krzyżami „Virtuti Militari“.

W imieniu prezydenta Krajowej Rady Narodowej dekoracji dokonał zastępca dowódcy polskich sił zbrojnych, generał dywizji Marian Sychalski.

W przemówieniu swym podkreślił on tradycyjną przyjaźń i braterstwo, łączą-

Nowe apetyty na Europę

Berlin (ZAP). Do komendatury Berlina wpłynął wniosek o zezwolenie na utworzenie europejskiej partii demokratycznej. Organizatorzy tej projektowanej partii wypowiadają się za utworzeniem europejskich stanów zjednoczonych — (może pod przewodnictwem Niemiec? — red.)

Propaganda hitlerowska trwa

Frankfurt n. Menem. (ZAP) Sąd wojskowy we Frankfurtcie skazał na 7 lat więzienia niejakiego Erwina Fischera, który propagował wśród młodzieży ideały hitlerowskie oraz wzywał ją do bicia obokrajowców wprowadzonych do Niemiec.

Pożar w porcie hamburskim

Hamburg (ZAP). W porcie hamburskim w Hamburgu wybuchł we wtorek popołudniu pożar w środkowym wielkim silosie firmy Brinkmann i Migrell. W krótkim czasie pożar przybrał duże rozmiary.

W silosach wyżej wymienionej firmy znajdowało się w chwili wybuchu pożaru 1200 ton nasion oleistych, czekających na przerobienie na olej i margarynę. W godzinach wieczornych pożar był zlokalizowany do silosu, w którym wybuchł.

Czesi żądają wydania Baty

Praha (ZAP). Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył w Bałowie, że znany przemysłowiec czeski J. A. Bata był umieszczony na czarnej liście Mocarstw Sprzymierzonych oraz Czechosłowacji, ponieważ współpracował z Niemcami. Rząd zwrócił się z żądaniem wydania go władzom czechosłowackim.

Dalsze wysiedlania Niemców

Praha (ZAP). Przed kilku dniami odszedł z Aszu pierwszy transport Niemców. Byli to Niemcy sudeccy. Wysiedlenie ich było egzaminem sprawności całego stworzonego w tym celu aparatu. Urzędnicy pracowali 3 dni i 3 noce. Przy kontroli bagażu wysiedlanych Niemców skonfiskowano szereg cennych przedmiotów wartości 2 milionów koron.

Prezydent Truman o wywiadzie Stalina

Waszyngton. Sekretarz prasowy prez. Trumana, Rossa, oświadczył, że prezydent Truman wyraził przekonanie, iż generalissim Stalin zamierza poprzeć całym swym autorytetem Organizację Narodów Zjednoczonych. (PAP)

ce naród polski z narodem amerykańskim. Wyraził przekonanie, że armia amerykańska, która była współtwórczynią zwycięstwa nad hitleryzmem, będzie także orędowniczką wszystkich narodów.

W imieniu odznaczonych przemówił generał Mac Narney. Dał on wyraz uznania, jakie wojsko i naród amerykański żywią dla armii polskiej i żołnierzy podziemnych organizacji niepodległościowych, którzy wnieśli tak wielki wkład do dzieła zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. (PAP)

znajdą się na dobrej drodze

Rady Bezpieczeństwa.

Premier zaprzecza pogłoskom o ruchach wojsk radzieckich w Persji. Zarazem podał do wiadomości, że przesłał ambasadorowi perskiemu w Waszyngtonie polecenie, aby nie składał żadnych oświadczeń, bez porozumienia z rządem perskim. (PAP)

Rokowania Radziecko-Perskie

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że premier Persji, Sultaneh, przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że rokowania radziecko-perskie znajdują się na dobrej drodze. Premier podkreślił, że nie jest wykluczone, iż komunikat w tej sprawie zostanie ogłoszony jeszcze przed sesją

Z procesu w Norymberdze

Gdybym był wiedział wtedy to, co wiem dzisiaj...

Ciekawe zeznanie Dahlerusa na procesie w Norymberdze

Norymberga (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego przybyli ze Sztokholmu przemysłowcy szwedzki Dahlerus opowiada o swoich wysiłkach doprowadzenia do porozumienia między Wielką Brytanią i Rzeszą niemiecką przed samym wybuchem wojny. Znając dokładnie psychologię Anglików, ostrzegł on Goeringa, iż Wielka Brytania jest znacznie silniejsza, niż by się wydawało i że atak niemiecki na Gdańsk doprowadzi do wojny nie tylko z Polską, ale i z Wielką Brytanią. Świadek zeznaje, że z ramienia Szwecji starał się doprowadzić do spotkania między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Rzeszy niemieckiej. Otrzymałszy za pośrednictwem Goeringa zgodę Hitlera, powrócił on w lipcu 1939 roku do Sztokholmu. Spotkanie między parlamentarzystami brytyjskimi, a delegatami rządu niemieckiego miało się odbyć 7 sierpnia 1939 roku w majątku Goeringa w Szlezewic Holstejn. „Ostrzegłem Goeringa, że Wielka Brytania pragnie pokoju, ale nie po koju za wszelką cenę. Goering wyraził zdanie, iż Wielka Brytania „blufuje”.

Podczas spotkania delegacji brytyjskiej wysunęli projekt zwołania konferencji czterech państw: Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji i Rzeszy niemieckiej. Raport o tym spotkaniu został przedłożony brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Dahlerus został zawiadomiony przez Goeringa, że Hitler wyraził swoją zgodę na zwołanie konferencji. Dnia 23 lipca — oświadczył Dahlerus — został zawieszony telefonizacja przez Goeringa, aby przybył niezwłocznie do Berlina. Po przyjeździe Goering oświadczył, że sytuacja jest niezwykle napięta, ponieważ nie udało się osiągnąć porozumienia między Polską a Niemcami. Rząd niemiecki pragnął dalej porozumienia z Wielką Brytanią i Goering prosił Dahlerusa, aby udał się niezwłocznie do Londynu i starał się zobaczyć z ówczesnym brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem. Jednocześnie brytyjski ambasador w Berlinie Henderson został przyjęty przez Hitlera.

„Lord Halifax wręczył mi list adresowany do Goeringa — oświadczył Dahlerus. — Po przybyciu do Berlina powiedziałem Goeringowi raz jeszcze, że Wielka Brytania pragnie pokojowego załatwienia sprawy, lecz atak na Gdańsk będzie początkiem wojny. Goering po przeczytaniu listu odłożył podróz swoją i udał się z mną do pałacu kanclerskiego do Hitlera. Był to dzień 26 lipca 1939 roku. Hitler, jak zwykle, wygłosił długie przemówienie, w którym chwalił się liczebnością i wyposażeniem niemieckich sił zbrojnych i oświadczył, że w razie wojny będzie budował łódzie podwodne i tylko łódzie podwodne. Nie zanadba przy tym konstrukcji coraz to nowszych samolotów i napewno wygra wojnę. Hitler dorozumiał się, z rzędem brytyjskim. Odpowiedziałem mu, że naród brytyjski nie ma zaufania do niego i jego rządu. Nastąpiło znów drugie przemówienie, zakończone okrzykiem: „Jestem niewinny?” Nazajutrz otrzymałem od Hitlera oświadczenie zawierające 6 punktów, które zawiozłem do Londynu. Hitler żądał: 1) zawarcia sojuszu brytyjsko - niemieckiego, 2) pomocy brytyjskiej w uzyskaniu Gdańska i korytarza polskiego, 3) zawarcia umowy w sprawie kolonii niemieckich, 4) zagwarantowania praw mniejszości niemieckiej w Polsce, 5) zgody Niemiec na zagwarantowanie nowych granic polskich i 6) porozumienia w sprawie pomocy, której Rzesza niemiecka gotowa jest udzielić Wielkiej Brytanii dla obrony Imperium”.

Dahlerus odbył konferencję z ówczesnym premierem Chamberlainem, lordem Halifaxem i stałym podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Cadoganem. Wielka Brytania gotowa była podjąć dyskusję w sprawie niektórych żądań Hitlera, domagała się jednak przede wszystkim demobilizacji armii niemieckiej. 21 lipca Goering telefonicznie zakomunikował Dahlerusowi, że Hitler skłonny jest zgodzić się na zaprzetywanie brytyjskie i że istnieje nadzieja uniknięcia wojny. Pod koniec tego samego dnia sytuacja uległa gwałtownemu pogorszeniu. Podczas spotkania między Hitlerem a ambasadorem brytyjskim Hendersonem doszło do ostrego nieporozumienia.

Na usilną prośbę Goeringa, Dahlerus raz jeszcze udaje się do Londynu, lecz w brytyjskich kołach rządowych panowała już wtedy przekonanie, że nie uda się powstrzymać Hitlera od rozpoczęcia wojny.

Nazajutrz po ataku na Polskę, Hitler za wezwaniem Dahlerusa do siebie. Znajdował się on w stanie niesłychanego podniecenia i oświadczył, że będzie wojował rok, dwa lata, dziesięć lat, ale zwycięży Polskę. Goering wierzył jeszcze, iż uda się uniknąć wojny z Wielką Brytanią. Obawiał się jednak, że inicjatywa wyjdzie od Wielkiej Brytanii. 24 września Dahlerus spotkał się w Oslo z radcą ambasady brytyjskiej w Berlinie, Forbelem i miał nadzieję, że uda mu się pośredniczyć między

obydwojnami państwami, lecz Europe od oświadczył, iż należałoby wzajemnie Forbe od oświadczył, iż agresja niemiecka. Dahlerus po niedanej misji powrócił do Berlina i na konferencji z Hitlerem i Goeringiem pragnął się dowiedzieć, czy Hitler zgodziłby się na danie Polsce zadośćuczynienia za krzywde, jeżeli by w ten sposób mógł osiągnąć pokój.

Hitler odpowiedział, że Polska jest okupowana i wielka Brytania nie powinna się nią interesować. Opisując swoje spotkanie z Hitlerem Dahlerus twierdził, iż miał wrażenie, iż Hitler nie jest normalny.

Prokurator brytyjski odczytuje urywki książki Dahlerusa, w której Dahlerus stwierdza, że kanclerz Rzeszy niemieckiej Hitler był niernormalny, marszałek Goering znajdował się w stanie niesłychanego podniecenia, a minister spraw zagranicznych starał się wszelkimi siłami sabotować plany pokojowe. W książce swojej Dahlerus twierdzi również, iż kwintesencją narodowego socjalizmu była wojna agresywna i że przywódcy tego ruchu byli najzupełniej pozbawieni wszelkich skrupułów moralnych, kiedy chodziło o inne narody. Najbardziej spragniony zdobywczo był protegowany Hitlera, Ribbentrop.

Zeznanie Dahlerusa trwały przez 5 godzin. Na zakończenie oświadczył on: „Gdybym był wiedział wtedy to, co wiem dzisiaj, byłoby dla mnie jasne, że wszelkie mośliwienia utrzymania pokoju w Europie musiały spełzną na niczym”.

Oświadczenie ministra Bevina w sprawie Wojsk Polskich

Londyn (PAP). Minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin, oświadczył w parlamencie, że zawarte zostało porozumienie w sprawie powrotu do Polski sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską. Każdy żołnierz i oficer tych oddziałów otrzymał indywidualne oświadczenie ministra Bevina, określające stanowisko rządu brytyjskiego, stwierdzające, że rząd ten uważa, iż jest obowiązkiem każdego członka polskich sił zbrojnych zdecydować się obecnie na powrót do Polski.

Przemawiając w parlamencie w tej sprawie, minister Bevin powiedział m. in.: „Oświadczyłem ostatnio w tej Izbie, że będę wkrótce w stanie wyjaśnić kwestię polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską. Nie będziemy zmuszać tych ludzi do powrotu do Polski, ale nie ukiwałem nigdy, że jest naszym obowiązkiem przewidywaniem, iż powinni oni powrócić do kraju i wziąć udział w jego odbudowie”.

Oddawna już podaliśmy do wiadomości członków polskich sił zbrojnych, że oddane będą do dyspozycji tych, którzy pragną powrócić, odpowiednie środki transportowe. Niektórzy żołnierze polskich oddziałów, znajdujący się pod naszą komendą, korzystali z możliwości powrotu, lecz od samego początku czułem, że jedną z głównych przyczyn, która stała na przeszkodzie powrotowi większych ilości żołnierzy polskich, był w ich mniemaniu brak pewności co do warunków, które czekają ich w kraju. Dlatego też rząd brytyjski od wielu miesięcy należał na to, by Polski Rząd wyjaśnił warunki powrotu żołnierzy. Obecnie osiągnęliśmy porozumienie z Rządem Polskim w tej sprawie i postanowiliśmy dorywczo odpowiedzieć oświadczenie w języku polskim każdemu poszczególnejemu członkowi polskich sił zbrojnych. Żołnierze polscy otrzymają to oświadczenie w dniu dzisiejszym. Dodane do niego będzie drugie oświadczenie, pochodzące ode mnie i wyjaśniające stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie przyszłości polskich sił zbrojnych i ich członków. W oświadczeniu swym stwierdzam, że rząd brytyjski uważa treść oświadczenia Rządu Polskiego za zadowalającą oraz uważa, iż jest obowiązkiem wszystkich członków polskich sił zbrojnych zdecydować się teraz na powrót do kraju.

Gdy porozumienie co do tekstu oświadczenia zostało osiągnięte, Polski Rząd ku memu wielkiemu zdumieniu i żalowi, doręczył rządowi brytyjskiemu i ogłosił nowe, którego oświadczył, że może on uznać jedność polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską, za część składową sił zbrojnych Polski, i domagał się, by jednostki te zostały rozwiązane, a żołnierze chcący powrócić do kraju, starali się o to indywidualnie.

Nota ta została później szczegółowo omówiona z Polskim Rządem i otrzymałem za pewnienie od tego Rządu, że warunki zawarte w oświadczeniu nie zostaną w niczym zmienione. Warunki, zawarte w oświadczeniu doręczonym członkom polskich jednostek, będą się odnosić do wszystkich oddziałów

W przededniu plenarnego posiedzenia KCZZ Wywiad z pierwszym sekretarzem KCZZ ob. Sokorskim

Warszawa (PAP). Wobec wielkiej doniosłości dla polskiego świata pracy zagadnień, które będą rozpatrywane na plenarnym posiedzeniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych w dniu 26 bm. przedstawiciel PAP zwrócił się do pierwszego sekretarza KCZZ, ob. Sokorskiego, o wyjaśnienie stanowiska KCZZ wobec zagadnień ogólnopolskich, politycznych i gospodarczych, bezpośrednio dotyczących ruchu zawodowego w Polsce.

Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Komisji Centr. Zw. Zaw., które odbędzie się 26 bm. — mówi ob. Sokorski — będą postawione dwie kwestie, obchodzące dziś bezpośrednio szerokie rzesze świata pracy: problem płac oraz zagadnienie ustasunkowania się do wyborów. Związki zawodowe, największa bezpartyjna i niezależna organizacja mas pracujących, wywalczyły sobie już dzisiaj prawo do zajmowania stanowiska, zarówno w sprawach natury ekonomicznej, jak i politycznej. Świadczy to o dojrzałości naszego ruchu i o roli, jaką on odgrywa w obecnym składzie stosunków politycznych i gospodarczych.

Dla nikogo dzisiaj nie ulega wątpliwości — ciągnie ob. Sokorski — że poprawa położenia mas pracujących zależy w pierwszym rzędzie od stabilizacji politycznej w ramach ludowej demokracji, w oparciu o głębokie reformy gospodarcze, do których należy przede wszystkim zaliczyć: reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu. Niezbędnym warunkiem tej stabilizacji i konsolidacji naszego społeczeństwa jest na obecnym etapie blok wyborczy wszystkich stronnictw demokratycznych. Dlatego już listopadowy

kongres Związków Zawodowych wypowiedział się za jednością partii demokratycznych w nadchodzących wyborach. I dzisiaj, kiedy idea bloku jest zagrożona przez pewnych reakcyjnych przywódców PSL, Komisja Centralna Związków Zawodowych zbiera się po to, aby rzucić swój ważki głos na szalę demokracji i rozsądku politycznego, aby zrealizować zasady jedności narodowej. Jednocześnie jednak uważamy, dodaje ob. Sokorski, że nadszedł już czas do wysunięcia szeregu zagadnień natury ekonomicznej, których rozstrzygnięcie w sposób bardziej sprawiedliwy, niż dotąd, uregulowałyby sprawę podziału dochodu społecznego i równomiernego ponoszenia ciężaru przy odbudowie naszego Państwa.

Na pytanie, jakie problemy i postulaty Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa za najbardziej palące do wysunięcia i rozstrzygnięcia na swym posiedzeniu plenarnym, ob. Sokorski wyjaśnia.

Ponieważ zwyżka cen sżytywnych artykułów przydzielowe dyktowana wprowadzić koniecznością gospodarczą, uderza jednak w realne place, stoimy na stanowisku, że wszelkie zmiany, którychby Rząd proponował, lub projektował dla zwyżki cen sżytywnych, winny być uzgadniane ze Związkami Zawodowymi w tym sensie, że zwyżka taka winna być w przemysłach o niskiej przeciętnej płac kompensowana przez proporcjonalny ekwiwalent w podwyżce płac.

Jeśli chodzi o premie, to w związku z zamianą premii towarowych na premie pieniężne wysokość premii podległych w stosunku do zarobku zasadniczego stała się nieproporcjonalnie znaczną, należy więc odpowiednio dokonać zmian w stawce płac, celem przywrócenia należytego poziomu płac zasadniczych. Wysuwamy również postulat ustalenia zasadniczego minimum płac dla pracowników państwowych i samorządowych, rozstrzygnięcia sprawy uposażeń nauczycielstwa oraz zwiększenia dodatku rodzinnego.

Specjalny nacisk — zaznacza ob. Sokorski — Komisja Centr. kładzie na jak najszybszą rozbudowę spółdzielni spożywczych we wszystkich zakładach pracy, w oparciu o fundusz aprowizacyjny. W Komisji Centralnej Zw. Zaw. powstał specjalny Wydział Spółdzielczy, którego zadaniem jest zajmowanie się tymi zagadnieniami. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest rozbudowa gospodarstw hodowlanych przy stodołkach i gospodarstwach pracy i organizacja ogródków działkowych.

W dalszym ciągu zagadnień, które będą rozpatrywane na posiedzeniu plenarnym, wysunęliśmy postulaty: zwrotu opłat szkolnych, zgodnym z przedstawionym pokwitowaniem w granicach od 50 do 200 zł oraz podwyższenia rent emerytalnych i inwalidzkich.

Jeśli chodzi o zagadnienia bardziej ogólne — ciągnie ob. Sokorski — to wysuwamy postulaty wprowadzenia zasady gwarantowania przydziałów żywnościowych przede wszystkim dla gorzej zarabiających, drogą pokrycia niedoborów produktów, nabywanymi z funduszu aprowizacyjnego, redukcji aparatu biurokratycznego, a przetrzymaniem znacznej ilości ludzi na ziemiie zachodnie. W stosunku do Ministerstwa Aproprowiacji wysuwamy postulat likwidacji przerosłego jego aparatu i bardziej skutecznego wykorzystania rozdzielczej sieci spółdzielni.

Domagamy się również wprowadzenia zniżkowej taryfy za oświetlenie komunalne (światło, gaz, woda, tramwaje) dla świata pracy oraz zapowiadamy zwiększenie prowadzonej przez nas bezwzględnej walki ze spekulacją i zwyżkowaniem cen wolnorynkowych.

Oto są podstawowe zagadnienia — kończy ob. Sokorski — które stawia przed sobą dla ich rozstrzygnięcia plenarne posiedzenie Komisji Centr. Zw. Zaw. z głęboką świadomością, że zagadnienia sprawiedliwego podziału dochodu społecznego należy rozpatrywać tylko w szerszym, równowagi naszego życia gospodarczego i rentowności przemysłu.

Sprawa baz amerykańskich na Kubie

Moskwa. (PAP) Agencja Tass donosi z Nowego Jorku, że minister spraw zagranicznych Kuby zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z żądaniem opuszczenia wyspy przez wojska amerykańskie i zwrotu baz zajętych w czasie wojny. Rząd Stanów Zjednoczonych odmówił, powołując się na to, że układ amerykańsko-kubański przewiduje, iż wojska USA opuszczą wyspę w terminie 6-miesięcznym po zakończeniu wojny. (Dotychczas prezydent Truman nie złożył oficjalnego oświadczenia o zakończeniu wojny).

Prasa kubańska protestuje przeciwko oświadczeniu zwrotu baz przez rząd USA i domaga się natychmiastowego opuszczenia terytorium wyspy przez wojska amerykańskie. Dzienniki podkreślają, że obecność wojsk amerykańskich zagrożą suwerenności Kuby i jest wykorzystywana dla wywierania nacisku na demokratyczny rząd kubański. Następnie prasa zaznacza, że Stany Zjednoczone „prowadzą skandaliczną kampanię w związku z wydarzeniami w innych krajach”, a jednocześnie odmawiają spełnienia słusznych żądań Kuby, i zwraca się do omywałeli z apetem, by oparciu rząd który domagał się zwrotu baz i poparciu Kuby przez wojska amerykańskie.

Hitlerowska czkawka w prasie austriackiej

(Od korespondenta SAP).

Wiedeń, w marcu.

Jak wiadomo, rządząca obecnie w Austrii, partia ludowa „Volkepartei”, grupuje m. innymi wielu skrajnych polityków doby „austrofaszystów”, byłych przywódców oświeconej „Christlich-Sozialer Partei”. Bardzo często ze strony austriackich partii lewicowych padają zarzuty, że to właśnie polityka Dolfusa, Schuschniga przygotowała atmosferę, w której mógł być przeprowadzony „Anschluss” i że nie gdzieś indziej, jak właśnie w szeregach „Volkepartei” znaleźli swoje schronienie pogrobownicy ideologii „fuehrera”. Ze zarzuty te są do pewnego stopnia uzasadnione, dowodzi polemika prasowa, jaka wywiązała się w tych dniach na łamach prasy austriackiej. Ciekawą jest przy tym rzecz, że i niektóre austriackie prowincjonalne organizacje socjalistyczne nie zupełnie są bez winy, skoro socjalistyczny organ „Linzer Tageblatt” pozwala sobie w kilku artykułach wstępnych propagować ideę pangermanizmu, te same, co Hitler, tylko podane w sposób bardziej strawny. „Linzer Tageblatt” został też za to zawieszony przez amerykańskie władze okupacyjne. Nie ten jednak artykuł jest przedmiotem polemiki, o której wyżej mowa.

Organ „Volkepartei” w Tyrolu „Vorarlberger Volksblatt” został zawieszony przez władze francuskie na jeden miesiąc za artykuł pt. „Zarzuty”, w którym to artykule odrzuca się zarzut, że „austriacy żołnierze prowadzili niesprawiedliwą wojnę w szeregach armii hitlerowskiej”. Gazeta uważa, że przeciwnie, „niesprawiedliwie z nami walczono”.

Dalej powiada się we wzmiarkowanym artykule, że pozorowanie walki, dezercja, lub wprost przejście do nieprzyjaciela „nie da się pogodzić z ciałą żołnierza i to niezależnie od tego czy walczy on zgodnie, czy wbrew swej woli”. „Vorarlberger Volksblatt” uważa, że austriacki żołnierz zobowiązany był dochować wierności skrwawionemu znakowi swastyki dlatego, że na niego przysięgał.

Artykuł powyższy był powodem bezpośredniego generalnego ataku całej radykalnej prasy austriackiej, która uderzyła na alarm, odkrywając w kilkudniowej polemice liczne zakamarki życia publicznego w Austrii, gdzie znaleźli schronienie hitlerowcy „zatruczeni studni”.

Organ Zjednoczenia Demokratycznego „Neues Oesterreich” na marginesie artykułu w „Vorarlberger Volksblatt”, pisze: „oczyszczenie zachodnio-austriackiej prasy z elementów hitlerowskich jest koniecznością”. Tym pokazuje władzom okupacyjnym, że na prawdę chcemy raz na zawsze skończyć z hitlerowskim barbarzyństwem. Skryci opiekunowie niedobitków faszystów piszą, że było rzeczą honoru służyć bandzie przestępców... mało brakuje, a napisaliby, że było szczególnie zaszczytem służyć w szeregach „Wehrmacht”, który się tak odznaczył w niszczycielskiej robocie na terenach Polski, Ukrainy, Francji i wielu innych krajów”.

Artykuł swój kończy „Neues Oesterreich” awaga: „Nie jest rzeczą przypadku, że brnatna truciźna nagromadziła się właśnie w zachodnich terenach Austrii, tutaj bowiem uciekają wszyscy ci, którym w Wiedniu ziemia pali się pod nogami; na przykład byli hitlerowscy „Gaupresseheft”, Rafael Hualla, dzisiaj w Grazu wyspecjalizował się w opracowywaniu elaboratów na temat wolności i demokracji. (Uwaga ta odnosi się do znanego faktu, że elementy hitlerowskie uciekają ze strefy sowieckiej, do bardziej gościnnych i pożądzających w tych sprawach stref okupacji anglo-asałskich).

Omawiając artykuł „Vorarlberger Volksblatt” pisze socjalistyczny „Arbeiter Zeitung”: „Zaprzeczenie, że austriacy żołnierze w szeregach armii niemieckiej walczyli w ziele, niesprawiedliwej sprawie, w sprawie faszystów, jest bezczelnością, popełnioną wobec całej demokratycznie myślącej Austrii”.

Komunistyczna „Volksstimme” kładzie kropkę nad „i”, pisząc: Stało się już zwyczajem „Volkepartei” zaprzeczanie współodpowiedzialności Austrii w wojnie, którą prowadziły hitlerowskie Niemcy. Tęgo rodzaju jednak oświadczenia, jak w artykule „Vorarlberger Volksblatt” świadczą o tym, jak daleko sięga, nawet dzisiaj, solidarność reakcyjnych kół w Austrii z hitlerowskimi przestępcami wojennymi.

Wyżej zreferowana polemika prasowa jest charakterystyczna dla stosunków panujących w anglo-asałskich strefach okupacyjnych Austrii, gdzie sobie uwiły gniazdo wszystkie wrogi demokracji Austrii elementy i gdzie zaczyna podnosić głowę, nawet jawnie, faszystowskie grupy, zwiadujące przytulęciem i schronieniem w szeregach „Partii Ludowej”, które niektóre organizacje lokalne godnie kontynuują linię polityczną Dolfusa i Schuschniga.

Kongres dziennikarstwa zachodniego

Zachodni kongres dziennikarski w Poznaniu, zwołany przez publicystów, zajmujących się zagadnieniami Niemców w Polsce, zgromadził licznych dziennikarzy z ziem zachodnich i centralnej Polski, jak również przedstawicieli Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Informacji i propagandy, Centralnego Biura Kontroli Prasy, instytutów naukowych, duchowieństwa oraz organizacji polityczno-społecznych. W obradach biorą udział wojewodowie poznański i warszawsko-mazurski.

Po zagajeniu kongresu przez red. Edmunda Meclewskiego przemawiali dyrektor gabinetu ministra Ziemi Odzyskanych ob. Jaskiewicz na temat struktury organizacyjnej resortu Ziemi Odzyskanych i linii wytycznych w pracy na przyszłość oraz dyr. Departamentu Prasowego ob. Baumritter, który omówił problematykę kongresu, stwierdzając, że zagadnienia Niemców współczesnych i Ziemi Odzyskanych przez Polskę wiążą się z sobą organicznie.

Red. Kraszewski Tadeusz złożył obszernie sprawozdanie z działalności

dziennikarzy ziem zachodnich w okresie konspiracji. W okresie tym Zrzeszenie prowadziło w podziemiu wyższe kursy dziennikarskie, przez które przewinęło się około 70 słuchaczy.

Referat p. t. „Prasa i zagadnienia naszego powrotu na zachód”, wygłosił red. Meclewski. Referent zobrazował szczegółowo rolę prasy polskiej w ugruntoowaniu wśród społeczeństwa politycznej świadomości ponownego przejęcia koncepcji Państwa Piastowskiego, konkludując, że naród polski musi uregulować ostatecznie swoje rozrachunki z Niemcami i położyć tamę ich parciu na zachód. Sylwetkę Niemiec współczesnych w zwierciadle norymberskim nakreślił red. Kawożyński.

Zebrani postanowili wysłać do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bierutą depeszę, w której zapewniją, iż wola ich jest wzięcie jak najaktywniejszego udziału w wielkim dziele repolonizacji Ziemi Odzyskanych.

Uczestnicy kongresu powołali komisję narodowościowo-kulturalną z red. Balickim, komisję społeczno-gospodar-

czą z red. Brzeskim, komisję propagandową z red. Barańskim i komisję nie-mocznawczą z red. Kawczyńskim na czele.

Komisja nie-mocznawcza uważa za konieczne rozbudowę i usprawnienie aparatu informującego całą Polskę o zagadnieniach niemieckich przez udostępnienie prasy niemieckiej i innych, dotyczących zagadnień niemieckich, jak i stworzenie nasłuchu radiowego niemieckiego, następnie usprawnienie służby informacyjnej z Niemiec.

W dalszym ciągu komisja nie-mocznawcza stawiała wnioski o stworzenie archiwum nie-mocznawczego, o podjęcie akcji prasowej, wydawniczej i radiowej w języku niemieckim dla Niemców wysiedlonych z Polski i o podjęcie akcji celem przeciwdziałania penetracji propagandy i służby informacyjnej niemieckiej na terenie Polski, a szczególnie Ziemi Odzyskanych.

W wyniku dwudniowych prac poszczególnych komisji zjazdu, powzięto szereg uchwał oraz wysunięto dezyderaty. Stwierdzono, że wola powrotu narodu polskiego na pradawne ziemie piastowskie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem znalazła swój wyraz w spontanicznym napływie osadników na Ziemi Odzyskane. Zagospodarowując te ziemie, osadnik polski przywraca równocześnie polską kulturę duchową. Wyniki jego pracy są najlepszą odpowiedzią na pewne wywołujące kwestionować nasze zdolności zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i trwałego ich scalenia z systemem gospodarczo-politycznym państwa polskiego. Zachodni kongres dziennikarski, biorąc pod uwagę wielki ubytek krwi narodu polskiego w ostatniej wojnie oraz zapotrzebowanie na siły fachowe w kraju, wzywa do powrotu wszystkich Polaków, a zwłaszcza rodaków, przebywających obecnie w Niemczech, niezależnie od tego, jak dawno kraj opuścili.

Zachodni kongres dziennikarski postanowił zwrócić się do Rządu Jedności Narodowej i wszystkich partii politycznych, aby na terenach odzyskanych, zamieszkałych przez ludność autochtoniczną polską, osłabiły ostrze walk partyjnych.

W dalszych tezach uchwał zachodni kongres dziennikarski domaga się zgodnie z opinią całego społeczeństwa jak najszybszego i całkowitego wysiedlenia Niemców z granic Rzeczypospolitej.

W celu usprawnienia służby informacyjnej, jak również podniesienia stanu poinformowania prasy o planach gospodarczych i pracach naszego przemysłu, zaapelowano do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o zwolnienie w jak najkrótszym czasie zjazdu dziennikarzy gospodarczych, w którym byłyby przedyskutowane wszystkie aktualne zagadnienia z tej dziedziny. Pełne zadowolenie wśród zgromadzonych wywołało stwierdzenie pozytywnego ustosunkowania prasy narodów słowiańskich, a w szczególności Związku Radzieckiego do zagadnienia Polski odrodzonej, zwłaszcza problemu Ziemi Odzyskanych. Wyrażono również pragnienie jak najszybszej i najżywiejszej współpracy z prasą zachodnio-europejską i amerykańską.

Zebrani dziwią się, że sprawy polskie niejednokrotnie poruszane są przez tę prasę w sposób jednostronny, bez należytej znajomości zagadnień Polski i zrozumienia polskiej racji stanu. Kongres ma nadzieję, że te objawy ulegną zdecydowanej poprawie i że prasa obca ustosunkuje się do zagadnień polskich z takim obiektywizmem i zrozumieniem, z jakim prasa polska odnosi się stale do problemów międzynarodowych.

Pod koniec obrad zachodni kongres dziennikarski, uznając pozytywną rolę i wielkie zadania Polskiego Związku Zachodniego stwierdził, iż Polski Związek Zachodni, jako organizacja społeczna pozapartyjna, reprezentująca siły narodu, dobrze spełnia swoje zadania. Zjazd wzywa całe społeczeństwo polskie do udzielenia pełnego poparcia Polskiemu Związkowi Zachodniemu i jego akcji przez zasilanie szeregów Związku.

(PAP).

Z działalności funduszu aprowizacyjnego w miesiącu lutym

Warszawa. (PAP) Poza akcją interwencyjną, która zmierza do ustabilizowania cen sztywnych przy pokryciu stabilizowania dostaw oraz kosztów aparatu gospodarczego, do zadań Funduszu Aproprowizacyjnego należy uzupełnienie aprowizacji kartkowej przez:

1. wypłaty gotówkowe poszczególnym centralom aprowizacyjnym przemysłowym;
2. dostawy mięsa i przetworów oraz
3. wymianę węgla na artykuły żywnościowe.

W miesiącu lutym (po potrąceniu sum przeznaczonych na uzupełnienie aprowizacji styczniowej) na akcję dodatkowego zaopatrzenia wydatkowano 429,807,000 zł.

Suma ta została rozdzielona między centralne aprowizacyjne następujących działów przemysłu: węglowy, hutniczy, włókienniczy metalowy, zbrojeniowy, papierniczy, skórza-

ny, chemiczny, elektrotechniczny, budowlany, cementowy i paliw płynnych. Ponadto sumy przydzielone Ministerstwom Komunikacji, Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej i innym.

Wysokość tych wpłat gotówkowych ustalona została na podstawie zapotrzebowania, złożonych przez poszczególne Centralne Aproprowizacyjne, które ustalają w oparciu o zapotrzebowanie towarowe na uzupełnienie aprowizacji kartkowej.

W ramach akcji wymiany węgla w artykuły żywnościowe udzielono zgody przesyłki węgla na wymianę 145 ton mąki żytniej, zaś Ministerstwu Komunikacji na 109 ton żyta, 15 ton jeźmienia, 349 ton mąki żytniej, 10 ton grochu, 14 ton kaszy i 840 kg masła.

Sytuacja aprowizacyjna na Pomorzu Zachodnim

Szczecin. (PAP) Pomimo wielu trudności natury technicznej stan aprowizacyjny na Pomorzu Zachodnim ulega stopniowej i ciągłej poprawie. Ostatnio zostały rozdzielone dla świata pracy cukier, konserwy mięsne, mleko skondensowane i w proszku oraz sól. Równocześnie nadeszły znaczne ilości soli dla przetwórstwa rybnego, co zwłaszcza na Po-

morzu Zachodnim ma doniosłe znaczenie dla nadmorskich ośrodków przetwórstwa rybnego. Znaczny rozwój wykazują również przedsiębiorstwa przemysłu rybnego, jak Spółdzielnia Pomorska i Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, co będzie miało swój wpływ na sytuację aprowizacyjną Pomorza Zachodniego.

Polacy z Francji na Pom. Zachodnim

Szczecin. (ZAP) W Szczecinie i w Koszalinie bawiła niedawno delegacja polskich emigrantów, którzy od kilkunastu lat, względnie jeszcze dłużej, przebywają we Francji. Chodzi o zorganizowanie na większą skalę re-emigracji żywiołu polskiego z Francji i plan osadnictwa na Pomorzu Zachodnim. W pierwszej fali przewiduje się przybycie około 500 rodzin reemigrantów z Francji, przede wszystkim rolników. Znaczna ilość bowiem Polaków we Francji osiedliła się na roli i posiada spore nawet i dobrze urządzone gospodarstwa od 20 do 50 hektarów. Delegacja emigrantów polskich zwłędziła szereg większych obiek-

tów rolnych pomieścił na Pomorzu Zachodnim i przeprowadza starania, by w planie parcelacyjnym uwzględniono reemigrantów z Francji, przy czym domaga się, by indywidualne gospodarstwa przydzielono w granicach od 30—40 hektarów na rodzinę osadniczą.

Wobec katastrofального braku inwentarza na Pomorzu byłoby rzeczą kapitalnej wagi, by reemigrantem polekim nie czyniono trudności we Francji w sprawie przewiezienia własnego inwentarza i sprzętu do kraju.

Pierwsi reemigranci — osadnicy z Francji przybyć mają według planu już w sierpniu br.

22 marca proces „czeskiego” Franka

Praha. (ZAP) Minister sprawiedliwości dr. Dřina zakomunikował, że proces byłego sekretarza stanu przy protektoracie Czech i Moraw K. H. Franka rozpocznie się 22 bm. Minister podkreślił, że Czesi karzą nie tylko Niemców, lecz także zdrajców i kolaborantów spośród własnego narodu, wychodzą jednak z założenia, że głównymi winowajcami byli Niemcy. Gdyby bowiem nie było niemieckiej agresji i okupacji, nie byłoby też zbrodni wojennych, ani kolaborantów. Największym winowajcą był Konrad Henlein. Gdyby żył — stanąłby pierwszy przed sądem. Obecnie zbrodniarzem wojennym nr. 1 jest K. H. Frank.

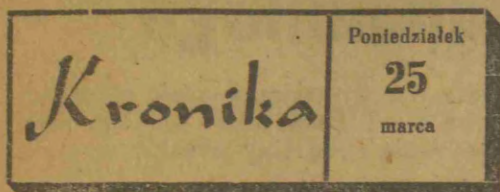
Ponieważ chodzi o największy proces w dziejach republiki czechosłowackiej, czytane są przygotowania, aby cały jego przebieg został utrwalony na taśmie dźwiękowej i aby wydarzenie to było dokładnie sfilmowane. Po zakończeniu procesu film ten będzie wyświetlany na terenie Czechosłowacji i za granicą razem z filmem, przedstawiającym zniszczenia w Ligie. W sali rozpraw instaluje się urządzenia radiowe. Prasa zagraniczna będzie informowana na wzór sali sądowej w Norymburdze przez automatyczne urządzenia, podające przebieg procesu w języku angielskim, francuskim i rosyjskim. Proces potrwa co najmniej 3 tygodnie.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawach palestyńskich

London, 21. 3. Agencja Reutersa donosi, że deputowany do Izby Gmin z ramienia Partii Pracy, Zilliacus zapytał, dlaczego niektórzy Żydzi zostali deportowani z Palestyny do Erytrei bez wyroku, oraz czy minister zdaje sobie sprawę, że jest to pogwałcenie habeat corpus act.

Podsekretarz stanu do spraw kolonii Jones odpowiedział, że osoby, o których wspo-

mina Zilliacus, zostały deportowane z Palestyny na podstawie rozkazu wysokiego komisarza do spraw Palestyny na mocy specjalnego rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa. Jones oświadczył, że wobec panującej w Palestynie sytuacji nie może on złożyć zapewnienia, że żaden obywatel palestyński nie będzie w przyszłości internowany bez wyroku, jak tego żądał Zilliacus. (PAP).



DYZURY APTEK

Apteka pod Lwem przy ul. Pańskiej pełni dyżur od 23. 3. (sobota), godz. 6 wiecz. do 30. 3. (sobota), godz. 6 wiecz.

— Okręgowy Zarząd Kin przesyła nam następującą notatkę: Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków, że karty wolnego wstępu do kin pomimo, że są imienne, oddawane są osobom innym nie upoważnionym do korzystania z nich, zawiadamiamy, że karta wolnego wstępu (passe-partout) upoważnia tylko i wyłącznie posiadacza karty za okazaniem dowodu osobistego do zajmowania miejsca. Odstępywanie karty innym osobom jest niedozwolone i uszczupla dochody skarbu państwa. Wszelkie tego rodzaju „odstępione” karty będą bezwzględnie konfiskowane.

— Uwaga hodowcy! We wtorek, 26 marca odbędzie się zebranie Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych „Wolność” w salce zebrań Rady Związków Zawodowych przy ul. Szewskiej 2/4. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

— Program koncertów Sekcji Muzyków przy Propagandzie w tygodniu od 25—29 bm.: Poniedziałek dnia 25 bm. — Zarząd Miejski; wtorek, 26 bm. — Państw. Wytwórnia Konserw i Wyrob. Mięsnych; środa, 27 bm. — Społem; czwartek, 28 bm. — Ubezpieczalnia Społeczna; piątek, 29 bm. — Pe-Pe-Ge.

Podziękowanie

Komendant Wojenny w Grudziądzu, ppłuk. Snięgowi ofiarował dla powiatu i miasta po jednej tonie solonego mięsa wołowego.

Przydzielone dla powiatu mięso rozprowadzone zostało przez Starostwo pomiędzy poszczególne stołówki, znajdujące się w powiecie.

W imieniu zarządu tych stołówek, składam ob. ppłuk. Snięgowi za hojny dar serdeczne podziękowanie.

(—) Degórski, Starosta Powiatowy.

— Komunikat nr. 35 o rozdziale chleba. W tygodniu od 25—30 bm. będzie wydawany chleb. Kat. I na odc. 5 i 6 po 1 kg. kart. żywn. na mies. marzec; kat. II na odc. 33, kat. III na odc. 32 i 33, kat. IR i IIR na odc. 32, kat. „C” na odc. 3 kart. żywn. na m-c luty, po 1 kg i na M. K. karty na odc. 3 po 2 kg na mies. marzec w piekarni ob. Zajackowskiego.

— Komunikat nr. 36. W dniach od 26 marca do 3 kwietnia br. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudz. Spółdzielni Spożywców następujące artykuły pierwszej potrzeby na karty z mies. lutego: Cukier po 500 g dla kat. I na odc. 14; po 400 g dla kat. II na odc. 12, po 250 g dla kat. IR na odc. 15 i 250 g na karty „D” kupon kontrolny II z miesiąca lutego 1946 r. — Herbaty po 20 g dla kat. I na odc. 23 i po 10 g dla kat. IR na odc. 17. — Mydło do prania po 200 g dla kategorii I na odc. 25. — Sól po 800 g dla kat. I na odc. 24, po 400 g dla kat. III na odc. 12, po 600 g dla kat. IR na odc. 25, po 400 g dla kat. IIR na odc. 9. — Na karty żywnościowe za miesiąc marzec: Sól po 800 g dla kat. I na odc. 16. — Ceny za powyższe artykuły są następujące: 1 kg cukru 15 zł., 1 kg herbaty 640 zł., 1 kg mydła do prania 11,40 zł., 1 kg soli 3 zł. Zaznacza się, że sól wydawana jest za miesiąc luty i marzec 1946 r.

Zawiadomienie

Wydział Apropowizacji i Handlu zawiadamia, iż karty żywnościowe na miesiąc kwiecień będą wydawane według sporządzonych „Wykazów imiennych pracowników”, sprawdzonych przez Urząd Zatrudnienia, oraz na „Listy szczególne” właścicieli względnie administratorów domów, na podstawie kart wymienionych w następującej kolejności:

a) dla przedsiębiorstw oraz zakładów pracy w Zarządzie Miejskim, pokój 410 w dniach od 25—28 marca;

b) dla ludności niepracującej rei. Kom. I i II poborą administratorzy lub właściciele domów w Zarządzie Miejskim, pokój 111 w dn. 25 i 26 marca, zaś dla rejonu Kom. III dnia 27 i 28 marca;

c) zdemobilizowani oraz członkowie rodzin powołanych do Wojska Polskiego, Zarząd Miejski Wydział Wojskowy, pokój 210 od 25—28 marca;

d) inwalidzi z ref. inwalidzkiego, Zarząd Miejski, Kościelna 15 i p. (Opieka Społeczna) od 25 do 28 bm.;

e) uczęszczający do szkół średnich poborą karty żywnościowe jak zakłady pracy.

Prowadzący mełdunki i zakłady pracy winny sumiennie i terminowo wypełnić obowiązki, wynikające z nowej organizacji zaopatrzenia kartkowego, wprowadzonej przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu.

Nie może być obywatela
któryby nie subskrybował Pożyczki Odbudowy Kraju

Do 1 marca br. Grudziądz subskrybował 2 miliony złotych
Zawiązanie Komitetu Obywatelskiego Pożyczki

Na naczelnym miejscu życia naszego wysuwa się dziś sprawa pożyczki, jaka w tych dniach przez Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej rozpisaną została.

W godzinach wieczornych, dnia 21. bm. w sali posiedzeń Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej zebrali się przedstawiciele wszystkich warstw tu-tejszego społeczeństwa, celem wzięcia udziału w konferencji, mającej na celu wyłonienie Obywatelskiego Komitetu dla spraw Pożyczki Odbudowy Kraju. Wypełniona sala świadczyła dobitnie, że szerokie masy zdają sobie sprawę ze znaczenia Pożyczki, której zebrane sumy jedynie i wyłącznie przeznaczzone zostaną na odbudowę naszej skolataney Ojczyzny.

Zebranie zagał wiceprezydent miasta tow. Wawrzyniak, powołując na przewodniczącą posła do Krajowej Rady Narodowej, tow. Niedziałka, do prezydium zaś ob. ob. inż. Damica, dyr. Wielogłowski, prezesa Matuszewskiego, Wilandta i Kolakowskiego.

Poseł Niedziałek w treściwych słowach scharakteryzował celowość pożyczki. Chodzi o to, by jaknajszersze masy zamianifestowały swe obywatelskie wyrobie, którego domaga się od nas Rząd, pragnący dzieło odbudowy przeprowadzić własnym wysiłkiem. Moglibyśmy uzyskać pożyczkę zagraniczną, jednak ciężar takiej pożyczki byłby w przyszłości dla społeczeństwa grubo

większy, aniżeli dzisiejszy, jednorazowy wysiłek.

Społeczeństwo grudziądzkie było zawsze ofiarne. Dowody tego dało już niejednokrotnie, to też i obecnie egzamin swego wyrobienia obywatelskiego zda napewno.

Stronę techniczną pożyczki wyjaśnił dyrektor Narodowego Banku Polskiego ob. Burgier.

Suma emitowanej pożyczki nie została jeszcze ustalona. Obligacja opiewa na 2.000 zł. i dzieli się na cztery części. W ten sposób bowiem ustawodawca chciał udostępnić subskrybcje najszerszym masom. Umorzenie pożyczki obciążone jest na 25 lat. Pożyczka jest premiowa. Losowanie odbywać się będzie dwa razy do roku i to 15 kwietnia i 15 października. Kwota premii wynosić będzie 10 milionów złotych. Czyli w jednym losowaniu wygrać będzie każda dwóch setna obligacja.

Z dniem 15 kwietnia br. Państwo oficjalnie otwiera subskrybcje. Do tego czasu przyjmowane są przedpłaty. Per 1 marca br. Grudziądz subskrybował 2 miliony złotych.

Obligacje pożyczki nie podlegają zajęciu, honorowane są natomiast jako pełnowartościowy środek płatniczy. Instytucja wzgl. osoba, legitymująca się zaświadczeniem o subskrypcji pożyczki, ma pierwszeństwo przy uzyskaniu pracy z przetargów itp. transakcjach.

Następnie zebranie dokonało wyboru ścisłego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki.

Przewodniczącym został prezes Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej tow. Zarzycki, członkami ob. ob.: Wielogłowski, Jazłowski, Wilandta, Pakalski, Matuszewski i Kolakowski. Komitet upoważniony został do dokooptowania szerszego grona osób, w miarę potrzeby.

Przewodniczący w krótkich słowach omówił zadania i przyszłe prace Komitetu Obywatelskiego, kładąc równocześnie nacisk na to, by pożyczka, obejmująca jaknajszersze masy, była równocześnie i sprawiedliwie rozdzielona.

Zadaniem Komitetu będzie więc, obok innych prac, ustalenie norm, które sprawiedliwie obciążąby subskrybenta w miarę jego możliwości finansowych.

W poszukiwaniu rodziny poległego kawalerzysty

Grudziądzki Oddział Poleśkiego Czerwonego Krzyża otrzymał od proboszcza parafii Jeżewo, pow. Świecki, następujące pismo:

W czasie walk wrześniowych 1939 r. padł w naszej parafii kawalerzysta Leon Lewandowski z Grudziądza, w wieku około 21 lat, brunet, średniego wzrostu, ponieważ ma się odbyć ekshumacja zwłok polskich żołnierzy i uroczysty ich pogrzeb na naszym cmentarzu, zwracamy się do PCK w Grudziądzu, z prośbą o odszukanie rodziny wyżej cytowanego polskiego żołnierza. Dokumenty, które przy nim znalezione w czasie przechodzenia frontu w zeszłym roku, zaginęły. Zwłoki znajdują się prowizorycznie pochowane na cmentarzu protestanckim w Taszewku w obrębie naszej gminy. Gdyby udało się odnaleźć rodzinę,

względnie kogoś z rodziny śp. polskiego żołnierza w Grudziądzu, prosimy do nas się zwrócić, a podamy termin pogrzebu, by zainteresowani mogli brać w nim udział.

Rzym. Katolicki Urząd Parafialny
w z. Ks. Frywagner.

Kierownictwo PCK zwróciło się do Błona Meldunkowego o bliższe informacje. Niestety, Lewandowski w Grudziądzu mamy około pięciuset. Trudno więc zbadać o kogo w tym wypadku chodzi. To też PCK zwraca się — za naszym pośrednictwem — do zainteresowanej rodziny, ażeby zechciała zgłosić się niezwłocznie do oddziału miejscowego PCK przy ul. Starej.

Jaka tendencja —
postępować naprzód, czy też cofać się?

Niedawno poruszyliśmy na tym miejscu dość żywotne zagadnienie, mianowicie sprawę dwukrotnego doręczania poczty przez listonoszy podczas dnia. Podkreśliśmy, że normalizacja stosunków w państwie naszym coraz wyraźniej się zarysowuje, że w życiu ekonomiczno-społecznym osiągnęliśmy duże rezultaty, to też tam, gdzie są jeszcze pewnego rodzaju niedociągnięcia lub braki, musimy dążyć do usunięcia ich.

Co innego, jeśli są przeszkody niemożliwe prosto do pokonania. Tam jednak, gdzie niedomagania usunąć się dadzą, kroczyc konsekwentnie ku lepszemu.

Dziś mamy do zanotowania drugi mankament, również dotyczący urzędowania poczty. Mianowicie, poczta grudziądzka przyjmuje telegramy tylko od godz. 8 do 18. Czyli po

Tam, gdzie ważą się grzechy ludzkie

Z sali rozpraw Sądu Okręg. w Grudziądzu

Burawska Józefa, ur. 13. 9. 93 w Kacbrow, pow. Radom, rolniczka, zam. w Ciemnikach, pow. Świecie, została oskarżona o to, że w czasie do dnia 12. 9. 45 nabyła i przechowywała pół litra samogonki, wiedząc o tym, że pochodził on z potajemnego gorzelnictwa.

Sąd skazał oskarżoną na 1 tydzień aresztu i 200 zł grzywny.

Antoni Bogdański, ur. 4. 5. 1909 w Raciażu, pow. Sierpc, rolnik, zamieszkały w Du-bielnie, pow. Świecie, zasądzony został za ten sam czyn również na 1 tydzień aresztu i 200 złotych grzywny.

Stanisław Ciemza, ur. 18. 5. 1908 w Niedzielskach, pow. Brzeski, zamieszkały w Węgrowie, pow. Grudziądz, pędził bez zezwolenia alkohol (samogon) z buraków cukrowych.

Sąd skazał winnego na 2 tygodnie aresztu i 2000 zł grzywny, z zamianą w razie nieścią-galności na areszt, licząc po 100 zł za jeden dzień.

Podobnego przestępstwa dopuścił się Klemens Grajewski, ur. 8. 10. 1919 w Brzozowym Moście, pow. Świecie, kierownik Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rudniku, pow. Grudziądz, bo przechowywał u siebie litr samogonu, który nabył, wiedząc o jego pochodzeniu.

Za czyn ten został ukarany 500 zł grzywny. Józef Kaczor, ur. 12. 9. 1915 w Nowym Jorku, piekarski, zamieszkały w Jabłonowie, oskarżony został o to, że dnia 10 listopada 45 na dworcu w Grudziądzu przewoził 2,5 kg tytoniu, pochodzącego z prywatnego wyrobu.

Sąd Okręgowy skazał go na 900 zł grzywny wzgl. areszt zastępczy po 100 zł za jeden dzień.

Kupuję każdą ilość
CUKRU
po cenach dziennych

Zaznaczam, że z dnem 26 marca b. r. płacę wyższą cenę

E. MICHAŁSKI
Wytwórnia Soków Owocowych
Grudziądz, ul. Kwiatowa nr. 4/6
Telefon nr. 1377

KUPIĘ kozuch wartowniczy. Langowski, Marsz. Focha 3. (422)

MOTOCYKL 200 ccm w dobrym stanie kupię. Zgłośz. do Admin. pod nr. 60. (420)

GOSPOŚIA, umiejąca dobrze gotować potrzebna. Dr. Pliszka, Rędzyn. (417)

STAŁA WRÓZKA przeprowadziła się z ul. Dworcowej na Nowe Osiedle, ul. Libelta 16.

Ze sportu

PRZED BIEGIEM SZTAFETOWYM
GDANSK—SZCZECIN

Do Gdańska przybył specjalny delegat ze Szczecina, celem zorganizowania Wojewódzkiego Komitetu Złoty Młodzieży Ziem Odzyskanych. W ramach igrzysk sportowych w Szczecinie przewiduje się bieg sztafetowy z Gdańska do Szczecina, na trasie 360 km. Bieg rozpocznie się uroczystym pobraniem wody morekłej z Gdańska, zaś w końcowym etapie ostatni zawodnik wręczy pałeczkę z wodą Prezydentowi KRN.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Podralska Józefa, Trzebiele, pow. Chełmno. (423)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią. Zgłośz. pod nr. 60. (412)

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Sander Kazimierz, Toruńska 34. (414)

SPRZEDAM czarny kostium. Wiadomość Nadgórna 9, m. 6. (419)

„Suchard”
Polsko-Szwajcarska Fabryka Czekolady
SUCHARD S. A. Kraków
Nadszedł nowy transport wyborowego towaru

Kład Konsygnacyjny na Woj. Pomorskie
BYDGOSZCZ
ul. Teofila Magdzińskiego nr. 18
(Naprzeciw Hal Targowych)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jedno. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jedno. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.